

WYDARZENIA

„NA HUŚTAWCE”

Pedagogium, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych jest uczelnią, której pracownicy i studenci szczególnie mocno przejęci są ideą twórczej resocjalizacji, stworzoną przez rektora tej uczelni, prof. dr. hab. Marka Konopczyńskiego, a także problematyką wykluczenia społecznego w ujęciu ogólnym. Te idee leżą u podstaw działalności Teatru Pedagogium i realizują się w jego poczynaniach artystycznych – od eksperymentu (zarówno literackiego, jak i teatralnego), aż po motywy wzięte z teatru resocjalizacyjnego. Tym razem dokonano niezwykle przedsięwzięcia funkcjonującego pod nazwą roboczą Teatru Wykluczonych.

Zaczął się od tego, że do teatru zgłosiła się grupa warszawskich bezdomnych z propozycją współpracy. Chcieli opowiedzieć o swoim życiu, przezwyciężyć stereotypy związane z bezdomnością i – jak sami powiedzieli – „pobawić się w teatr...” Od wolontariuszy, studentów Pedagogium słyszeli, że jest to możliwe w tym miejscu. Rozpoczęły się prace. Ośmioro wykluczonych, weteranów warszawskich schronisk zaczęło przychodzić na spotkania do Teatru Pedagogium. Pierwsze rozmowy były dość sztywne, ale w miarę upływu czasu wszyscy coraz bardziej się otwierali. Pojawiły się najprawdziwsze opowieści, zwierzenia, refleksje.

Niepowtarzalny klimat towarzyszący tym spotkaniom znalazł wyraz w powstającej podczas nich sztuce „Na huśtawce”. Napisała ją Maria Lewandowska, starając się oddać ducha, treść i język opowieści bezdomnych, ich obserwacje, doświadczenia, uczucia. Zgodnie z życzeniem uczestników spotkań sztuka zawiera elementy groteski i metafory, a nawet komizmu. W inscenizacji Marioli Daszkiewicz-Konopczyńskiej główną rolę odgrywa owa tytułowa huśtawka, metaforycznie oddzielająca świat bezdomnych – surowe wnętrza schroniska – od świata „normalnego”, reprezentowanego przez widownię. Na huśtawce bujają się bohaterowie sztuki, nieprzerwanie balansujący pomiędzy dwoma rzeczywistościami.

Koncepcja autorska i reżyseria sztuki nie dają się już oddzielić od intencji i przekazu bezdomnych uczestników projektu, którzy wnoszą tu swoje opowieści, swoją muzykę, swoje rysunki i zdjęcia. Cały czas obecni, uczestniczą w pracy na wszystkich jej etapach – scenariuszowym, scenograficznym i reżyserskim. Fragmenty losów bezdomnych, ich marzenia i tęsknoty stanowią treść spektaklu. Jego prawdziwą istotą jest bowiem sam człowiek. Wykluczony, wyśmiewany, szykanowany, niechciany, który w tym teatrze może zaistnieć inaczej. Tu jego życie nabiera sensu i blasku, tu wreszcie jest akceptowany, podziwiany. Tu zaczyna wierzyć w siebie i innych ludzi.